

16 kwietnia 2024 r.,

Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Legislacyjny Prawa Karnego

Petycja

w imieniu własnym, niniejszym na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku składam petycję do Ministerstwa Sprawiedliwości – Departament Legislacyjny Prawa Karnego o uwzględnienie w trakcie prac nad nowelizacją przepisów z dziedziny prawa karnego trzech niżej wymienionych postulatów:

- I. Kryminalizacja alienacji rodzicielskiej
- II. Wprowadzenie typu uprzywilejowanego przestępstwa z art. 200 kk
- III. Wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego środka zapobiegawczego w postaci aresztu domowego

I. Kryminalizacja alienacji rodzicielskiej

Alienacja rodzicielska jest istotnym, acz ciągle bagatelizowanym problem społecznym. Moim skromnym zdaniem rozsądnie zostało to sformułowane i uzasadnione w druku senackim nr 63 z dnia 4 lutego 2020 roku, notabene wniesionym przez senatora partii tworzącej obecnie większośćową koalicję sejmową – stąd też odpuszczę sobie szerszą argumentację, pozwalając sobie jedynie na przytoczenie treści proponowanej nowelizacji:

Art. 207a. k.k.:

„§ 1. Kto utrudnia lub uniemożliwia wykonanie kontaktów lub sprawowanie opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, wynikających z orzeczenia albo ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem, podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Jeżeli w następstwie czynu określonego w § 1 pokrzywdzony dozna uszczerbku na zdrowiu psychicznym, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 3.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne

życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat”.

Rodzaj i wysokość ustawowego zagrożenia uważam za kwestię wtórną – najistotniejszy jest sam fakt kryminalizacji czynu opisanego w § 1 – choć dodatkowo zastanowiłbym się nad dodaniem tam słowa „uporczywie”.

II. Wprowadzenie typu uprzywilejowanego przestępstwa z art. 200 kk

Art. 200 kodeksu karnego porusza kwestię społecznie wrażliwą. W ostatnich latach znacząco zaostrzono wymiar kary za te przestępstwa. Obecnie dolne zagrożenie zaczyna się od 2 lat pozbawienia wolności. Takie podejście jest jednak niewrażliwe na niektóre mniej szkodliwe społecznie zachowania. Przykład, wcale nie abstrakcyjny: siedemnastoletni chłopak jest zakochany w dziewczynie, która nie ukończyła jeszcze 15 roku życia. Na spotkaniu, w trakcie pocałunków, dotyka jej piersi, tym samym dopuszczając się innej czynności seksualnej. Rodzice dziewczyny, dowiedziawszy się o tym, zawiadamiają prokuraturę.

Ów chłopak poniesie karę dwóch lat pozbawienia wolności i zostanie wpisany do rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym. Czy naprawdę zasłużył na taką karę? A jeśli nie, to jakie są alternatywy? Otóż obecnie nie ma żadnej. Wobec takiego sprawcy nie można zastosować dobrodziejstwa instytucji z art. 66 kk (warunkowe umorzenie karne), ani art. 37a kk. Obrońca takiego sprawcy mógłby jedynie podnieść niską szkodliwość społeczną czynu, ale czy rzeczywiście byłaby to uzasadniona argumentacja, skoro nie ma (i absolutnie słusznie) społecznego przyzwolenia na takie zachowania, niezależnie od okoliczności? Czy w ogóle możemy oczekiwać od zakochanego nastolatka – bądź nastolatki – racjonalnego zachowania? Czy nieodpowiednie zachowanie w tak młodym wieku powinno znacząco rzutować na całą jego przyszłość? Czy nawet jeśli w przyszłości stworzy szczęśliwą rodzinę z pokrzywdzoną, dalej powinien być stygmatyzowany jako przestępca seksualny?

Rozwiązaniem racjonalnym byłoby więc wprowadzenie typu uprzywilejowanego o treści zbliżonej do proponowanej:

Art. 200 § 7 kk

„Jeżeli różnica wieku między pokrzywdzonym, który ukończył 12 lat, a sprawcą nie przekracza 5 lat, wobec sprawcy przestępstwa w opisanego w par. 1 sąd wymierza karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy.”

Oczywiste jest, że należy społecznie piętnować takie zachowania i przestępstwo jest przestępstwem (*dura lex sed lex*), jednakże nie powinniśmy dotkliwie karać zakochanych nastolatków. Obniżenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia zezwoli sądowi w takich przypadkach, jeżeli będą one uzasadnione okolicznościami faktycznymi, na zastosowanie łagodniejszego wymiaru kary – a co za tym idzie, nawet skorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia czy art. 37a kk. Cele

prewencyjne i funkcja sprawiedliwościowa wciąż zostaną zachowane, natomiast efektywniejsza będzie funkcja wychowawcza. Zaznaczę, że typ uprzywilejowany powinien dotyczyć tylko art. 200 § 1, a nie pozostałych przestępstw z tego rozdziału kodeksu karnego. Warto podkreślić jest również, że wbrew niektórym opiniom, podwyższanie kar nie zmniejsza liczby popełnianych czynów.

Proponowana zmiana może brzmieć rewolucyjnie, lecz jestem przekonany, że praktycy prawa karnego potwierdzą konieczność istnienia takiej możliwości. Treść proponowanego przepisu ułożyłem sam, stąd też może wynikać jego mało „fachowy” charakter, ale zbliżone rozwiązania prawne istnieją m.in. w Japonii, Kanadzie czy Finlandii. Z uwagi na realność tego zagadnienia, szczerze polecam pochylenie się nad tym prostym, a przy tym konkretnym rozwiązaniem.

III. Wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego środka zapobiegawczego w postaci aresztu domowego

Od wielu lat raportuje się o przesadnym stosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Rozszerzenie katalogu środków zapobiegawczych o areszt domowy przyniesie korzyści ekonomiczne (podejrzany będzie mógł chodzić do pracy, a przy tym nie obciąży tak znacząco budżetu państwa, jak gdyby przebywał w areszcie śledczym), ale także będzie mniej destrukcyjny dla jego życia (jako rodzic, wciąż może mieć kontakt z dzieckiem, będzie miał zachowaną możliwość opieki bądź pomocy osobom starszym, z którymi zamieszkuje, a nadto będzie miał możliwość regulowania na bieżąco swoich rachunków). Obecnie możliwości techniczne znacząco ułatwiają nadzorowanie aresztanta (tzw. opaska elektroniczna). Oczywiście sam areszt domowy nie zastępuje tymczasowego aresztowania, gdy wymagają tego okoliczności. Jednakże połączony z nakazem opuszczenia lokalu i zakazem kontaktowania się z pokrzywdzonym w wielu przypadkach będzie wystarczającą formą.

Z tego, co mi wiadomo, apele o wzbogacenie przepisów w tej materii podnosi wiele prawników i organizacji pozarządowych, podejrzewam więc, że praktycznie gotowe projekty już leżą na stole, wystarczy po nie sięgnąć.

Ten postulat uznaję za najmniej ważny i zarazem rozumiem, że jego realizacja byłaby najtrudniejsza, stąd też nie rozwijam się nad nim znacząco, ustępując pola specjalistom.

Skupiłem się na trzech zagadnieniach na tyle istotnych społecznie, że nie tylko ja uważam je za ważne i konieczne do szybkiego wprowadzenia. Brak zmian w tych zakresach może realnie zniszczyć komuś życie – co więcej, to już się dzieje, o czym łatwo się przekonać śledząc przebiegi rozpraw sądowych. Stąd zwracam się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie tych propozycji w trakcie trwających obecnie prac nad nowelizacją przepisów karnych.

Ufam, iż moje pismo pomoże choćby w niewielkim zakresie uczynić Polskę lepszym

miejscem na ziemi, zwłaszcza że nie jestem jedynym, który wskazuje na konieczność zmian w tych kierunkach.

Dziękuję za zrozumienie i życzę owocnej pracy.